WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 5 Sierpnia 1886 roku. № 31 24 Lipca (5 Sierpnia) 1886 r.

Stan urodzajów.

Według sprawozdań telegraficznych, nadesłanych przez gubernatorów do ministeryum spraw wewnętrznych po dzień 1 (13) b. m., stan urodzajów jest następujący:

W gub. Warszawskiéj żyta mniéj niż średnie, pszenica zadawalająca, zboża jare i okopowiny dobre, trawy mniéj niż średnie.

W gub. Kaliskiéj zboża dobre, zwłaszcza jare i kartofle; zbiór siana niezadawalający. W pow. Sieradzkim i Kolskim grad wybił zboża na 2500 rub.

W gub. Piotrkowskiéj zboża jare zadawalające; ozime mierne.

W gub. Radomskiéj oziminy i jarzyny zadawalające, zbiór siana obfity i w dobrym gatunku.

W gub. Kieleckiéj stan zbóż, z wyjątkiem żyta, zadawalający; trawy dobre.

W gub. Lubelskiéj oziminy, zwłaszcza pszenica, dobre; żyto i skoszone trawy ucierpiały od deszczów.

W gub. Siedleckiéj oziminy dosyć zadawalające, urodzaj traw mierny.

W gub. Płockiéj oziminy zadawalające lub mierne, w wielu miejscach rzadkie i niskie. Zboża jare rokują dobry urodzaj. Trawy pierwszego sianożęcia mierne.

W gub. Łomżyńskiéj oziminy mierne; jarzyny, trawy i ogrodowiny zadawalające.

W gub. Suwalskiéj oziminy, jarzyny, kartofle, ogrodowiny i trawy pastewne zadawalające. Grad wybił ozimin w pow. Augustowskim na 4060 rub.

W gub. Wileńskiéj, w pow. Wileńskim i Trockim zboża i trawy dobre. w innych powiatach zadawalające. Grad wybił zboża na 47,368 rub.

W gub. Kowieńskiéj zboża i trawy zadawalające.

W gub. Grodzieńskiéj zboża i trawy zadawalające, kartofle i ogrodowiny dobre.

W gub. Mińskiéj zboża i trawy poprawiły się i rokują urodzaj zadawalający.

W gub. Podolskiéj oziminy, jarzyny i ogrodowiny poprawiły się pod wpływem deszczów; gdzieniegdzie jednak oziminy, zwłaszcza żyto, nie rokują zbiorów w skutek długotrwałéj posuchy. Grad wybił zboża na 432,524 rub.

W gub. Wołyńskiéj oziminy i jarzyny zadawalające; trawy na nizinach zadawalające. na gruntach wysokich mierne. Grad zniszczył zboża na 700,000 rub.

W gub. Kijowskiéj oziminy mniéj niż średnie, pszenica przeważnie zła; jarzyny zadawalające. Trawy na wzgórzach złe, na nizinach średnie. W pow. Zwinogródzkim i Czerkaskim niszczy zasiewy mucha heska, w powiecie Czerkaskim również i chrząszczyk.

W gub. Witebskiéj żyto rokuje dobre zbiory; jarzyny dobre. Grad wybił w pow. Lepelskim ozimin na 1214 rub.

W gub. Mohylowskiéj oziminy rokują urodzaj więcéj niż zadawalający, w pow. Klimowickim i Bychowskim zaledwie mierny. Jarzyny prawie zadawalające. Trawy dobre.

W gub. Bessarabskiej zasiewy i trawy są zadawalające, o ile ich nie zniszczyły susły i owady.

W gub. Chersońskiéj stan zbóż i traw zadawalający; miejscami zniszczyły zasiewy deszcze i mucha heska.

W gub. Kurlandzkiéj oziminy mierne, jarzyny bardziéj zadawalające, trawy mierne.

W gub. Liflandzkiéj oziminy zadawalające, jarzyny również, z wyjątkiem pow. Walckiego, Parnawskiego i Felińskiego.

W gub. Estlandzkiéj żyto dobre, jarzyny nie rokują zbiorów.

Kwestyonaryusz Komissyi Przemysłowéj.

Komissya przemysłowa, wydelegowana z Petersburga do zbadania przemysłu na kresach Państwa Rossyjskiego, rozesłała przemysłowcom w Łodzi następny kwestyonaryusz z prośbą o udzielenie odpowiedzi na wszystkie znajdujące się w nim pytania. Dla wiadomości czytelników podajemy tu cały ten kwestyonaryusz w przekładzie dokonanym przez redakcyę *Dziennika Łódzkiego.*

1. Imię i nazwisko właściciela fabryki, miano fabryki i gdzie się ona znajduje.

2. Czas założenia fabryki, jeżeli zaś teraźniejszy właściciel nabył ją od kogo innego, to kiedy mianowicie.

3. Wyszczególnienie budynków fabrycznych, oraz podanie ich wartości według kosztu ich budowy.

4. Do kogo należy grunt, na którym stoi fabryka; jeżeli jest wydzierżawioną, to na jakich warunkach i od kogo, jeżeli zaś teraźniejszy właściciel nabył ją, to od kogo i za ile?

5. Wyszczególnienie wartości i rodzaju machin i motorów, oraz wskazanie miejsca ich nabycia.

6. Ilość, wartość i pochodzenie materyału surowego, nabywanego przez fabrykę, oraz podanie przeciętnéj ceny jednostki materyału surowego w ostatnich pięciu latach; tu należy wskazać, ile fabryka płaciła za tę jednostkę.

7. Na jak długi przeciąg czasu fabryka robi naprzód zapasy materyałów surowych, w jakich terminach to uskutecznia i gdzie je nabywa?

8. Ogólna summa płac roboczych i pensyj oficyalistów fabrycznych.

9. Ilość, rodzaj i wartość paliwa, używanego w fabryce, oraz zkąd właściwie przychodzi do fabryki (odległość), ile przeciętnie kosztuje fabrykę jednostka (pud, sążeń, centnar i t. p.) i na jak długi przeciąg czasu fabryka robi zapasy takowego.

10. Jakim sposobem i czém jest fabryka oświetlaną, jaki jest koszt roczny tego oświetlenia?

11. Wysokość wydatków rocznych na ubezpieczenie budynków i reszty ruchomości i nieruchomości fabrycznych

12. Wysokość innych wydatków fabrycznych w ciągu roku (nieoznaczonych w §§ 9, 10 i 11).

13. Wielkość całéj produkcyi rocznéj (w sztukach i t. p.), oraz koszta produkcyi rocznéj.

14. Jeżeli fabryka jest własnością spółki lub Towarzystwa akcyjnego, to wykazać czysty zysk w ciągu ostatnich lat 15-tu.

15. Przeciętna ilość robotników i oficyalistów pracujących w fabryce, oraz podział ich według narodowości, wyznania, poddaństwa i miejsca stałego zamieszkania.

16. Względna ilość robotników, t. j. ilu ich wypada na jedną mulę, jeden warsztat tkacki i t. p.

17. Termin najmowania robotników i termin wypłaty zarobku.

18. Długość czasu roboczego w fabryce: a) ile godzin dziennie rzeczywistéj pracy? b) w ciągu roku ile jest dni roboczych po potrąceniu świąt, których ilość należy wskazać.

19. Stopień wykształcenia robotników i całego personelu, pracującego w fabryce: a) ilu między robotnikami znajduje się umiejących czytać i pisać; b) pomiędzy oficyalistami ilu się znajduje ze średniém i wyższém wykształceniem?

20. Transport i dostawa materyałów surowych, oraz wszelkich przedmiotów niezbędnych dla produkcyi fabryki i wyżywienia robotników: a) środki dostawy; b) koszta przewozu na jednostkę produktu z miejsca wysłania.

21. Opłata cła i wydatki na komorze: a) wydatek roczny na opłacenie cła; b) pozostałe wydatki na komorze (ekspedycya, artel, składowe i t. p.)

22. Jakie zmiany byłyby pożądane w obecnéj procedurze celnéj.

23. Miejsce zbytu wyrobów fabryki; czy towar sprzedawany jest za gotowkę, czy na kredyt, w ostatnim zaś razie na jakich warunkach? czy fabryka sprzedaje towary tylko hurtownie, czy też i detalicznie?

24. Koszt transportu towarów (od puda, sztuki i t. p.) do główniejszych rynków zbytu.

25. Wpływ taryff kolejowych i miejscowych urządzeń kolejowych na wytwórczość fabryki.

26. Szczegółowe wyliczenie, oraz podanie ogólnéj summy podatków, ceł i innych opłat obowiązkowych, ponoszonych przez właścicieli fabryk: a) podatki i opłaty państwowe; b) wpływające do kassy ziemstwa; c) na korzyść gminy.

27. Wyliczenie i wskazanie summy ogólnéj różnych wydatków fabryki na: a) urządzenie i utrzymanie mieszkań dla robotników; b) szpitali; c) szkół; d) zakładów dobroczynnych i religijnych, i e) różnych środków ochronnych (narzędzia ogniowe i t. p.)

ROZMAITOŚCI.

Zabezpieczenie paszy od pożaru w Niemczech. Dla rolnika utrata przez pożar zapasu paszy na zimę, jest klęska, która go zmusza sprzedać wielką część żywego inwentarza, a tę, którą chce przechować przez zimę, żywić paszą kupną, więc drogą. Stracie takiéj zapobieżono przez utworzenie towarzystw zabezpieczających paszę od pożaru. Ustawa Towarzystwa utworzonego w tym celu w księztwie Gotha przez Towarzystwo rolnicze jest następująca: 1) Właściciele bydła w miejscowościach N. N. zobowiązują się do wzajemnego przyjęcia, utrzymania i żywienia bydła tych z pomiędzy siebie, którzy przez pożar stracili paszę i z tego powodu bydła swego nie mają czém karmić. 2) Każdy hodujący bydło w tych miejscowościach może do stowarzyszenia przystąpić. 3) Zabezpieczyć można żywienie koni dorosłych, źrebiąt, wołów roboczych, krów, jałownika, owiec wszelkiego rodzaju i kóz hodowanych dla celów rolniczych. Świnie są wykluczone z téj assekuracyi. 4) Przewodnikiem Towarzystwa jest jego prezes. W każdém miejscu stowarzyszenia działa jeden agent, wybrany większością głosów przez miejscowych hodowców zwierząt rolniczych. 5) Posiadacze zwierząt rolniczych, pragnący przystąpić do stowarzyszenia, meldują się u miejscowych agentów i podają ilość sztuk, które żywione być mają. Przy tém obowiązują się, w przypadku zniszczenia paszy przez pożar u któregokolwiek ze stowarzyszonych, zwierzęta rolnicze poszkodowanego do siebie przyjąć i karmić jak swoje własne. Podanie rodzaju i ilości sztuk i podpis własnoręczny właściciela zwierząt w tablicy assekuracyjnéj są dowodem przyjęcia na się powyższego obowiązku. 6) Agenci są obowiązani przy przystąpieniu rolników do stowarzyszenia obeznać ich ze statutami, ilość sztuk zwierząt assekurowanych w tablice zapisać, żądać od przystępujących własnoręcznego podpisania ugody i tak podpisane tablice odesłać do prezesa. Tablice mają być przed pierwszym lipca co rok odsyłane i prezesowi przesłane. 7) Prezes ma te tablice przechowywać, bo w razie pożaru będą podstawą rozdziału zwierząt między członków stowarzyszenia mających je żywić. 8) Jeżeli w czasie, kiedy cała pasza lub część jéj jest do stodół zwieziona, pożar ją zniszczy lub zepsuje, wówczas prezes z dwoma najbliższymi agentami powinien udać się na miejsce pożaru i ocenić wielkość szkody. Podług téj oceny następuje przyjęcie sztuk zwierząt w stosunku ilości paszy zepsutéj do ilości paszy pozostałéj. Jeżeli pożar nastąpił w czasie, kiedy zwierzęta stoją w stajni i żywione być muszą paszą suchą, w takim przypadku agenci do chwili przybycia prezesa pamiętać mają o umieszczeniu i utrzymaniu zwierząt poszkodowanego. Prezes przybywszy rozdzieli sztuki ostatecznie między stowarzyszonych. 9) Każdy ze stowarzyszonych jest obowiązany, o ile sam nie doznał pożaru, przyjąć przeznaczone mu zwierzęta i karmić je jak własne. W przypadku zachorowania którego ze zwierząt przyjętych, utrzymujący obowiązany jest donieść o tém właścicielowi zwierzęcia. Ten ostatni nie odpowiada za żadne straty przypadkowe. Korzystanie ze swych zwierząt przyjętych do wyżywienia przez innych rolników, należy wyłącznie do właściciela tych zwierząt. Obornik tylko należy do karmiących. 10) Rozdanie zwierząt do utrzymania i żywienia ich, należy do prezesa. On oznacza w porozumieniu z agentami, w których wsiach, nienawiedzonych pożarem zwierzęta umieszczone być mają. Agenci wykonywają to postanowienie zgodnie z większością głosów zebranych od rolników tych miejscowości gdzie zwierzęta umieszczone być mają. 11) Zasadą w umieszczeniu jest, że koń potrzebuje tyle paszy co 15 jałowych owiec, źrebię przeszło jednoletnie tyle co 10 owiec, źrebię niemające roku tyle co 5 owiec, bydlę dorosłe tyle co 10 owiec, bydlę przeszło dwuletnie tyle co ośm owiec, jałownik przeszło jednoletni tyle co pięć owiec, jałownik niemający roku tyle co 3 owiec, jedna owca z jagnięciem, lub jedna koza tyle co 2 skopy. 12) Odprowadzenie zwierząt poszkodowanego do innych stowarzyszonych odbywa się na jego rachunek. Do prezesa i agentów należy każdéj sztuce dać znak, po którym ją można rozeznać, zapisać do protokółu wielkość zaszłéj szkody, obliczenie podziału, miejsce umieszczenia i mieć podpis przyjmującego, z wyrażeniem ile i jakich sztuk przyjął, tudzież podpis poszkodowanego, że mu jest protokół znany. Protokóła te zachowują się w zarządzie Towarzystwa. 13) Poszkodowany ma prawo swoje zwierzęta o każdym czasie oglądać, wziąć je, używać i sprzedać. 14) Poszkodowany obowiązany jest swoje zwierzęta przed pierwszym maja odebrać. Jeżeli tego nie uczyni, płaci podług taksy za każdy dzień dłuższego nad ten czas obsługiwania i karmienia jego zwierząt *

Praktyczny sposób uprawy róż. E. Jankowski pisze w *Ogrodniku Polskim* co następuje: Główną klęską, któréj róże nasze podlegają, jest kapryśna, niestała zima. W czasie odwilży zimowych giną setki pięknych róż piennych, mianowicie też burbońskich i herbatnich. Na wiosnę, aż żal ściska serce, gdy się odkrywa wspaniałe korony, zapowiadające bogate kwitnienie, całkiem poczerniałe od wpływu wilgoci. Ze wszystkich sposobów przechowywania róż, zalecanych i próbowanych u nas, najlepszém okazuje się okrywanie róż na zimę skrzyniami, które się przysypuje na wierzch gałęziami drzew iglastych i liśćmi lub ściółką leśną. Opierając się na tém, godzi się polecić uwadze miłośników róż sposób następujący: Sadzić róże na zagonach we trzy rzędy, dosyć ścisło, co 3′ jedną od drugiéj i naturalnie w piątkę. Nadto pomiędzy każdemi dwiema różami piennemi posadzić jeszcze po dwie nizko (przy ziemi) uszlachetnione. Tym sposobem cała przestrzeń będzie zajęta przez róże, które mimo

to mogą rosnąć dostatecznie silnie i dobrze kwitnąć, jeżeli będą dwa razy do roku podlewane gnojówką bydlęcą lub też rozcieńczonemi wodą odchodami: raz na wiosnę i raz w początku lipca. Ziemia musi być utrzymana bardzo starannie, zagonki po brzegu cokolwiek wzniesione, jeżeli grunt nie jest bardzo z natury wilgotny, a to dla zatrzymywania wody deszczowéj. Gdy się zima zbliża, naginamy róże pienne i te gałązki krzaczastych, które zbyt wysoko wybujały, poczém zagon obijamy z boków deskami w ten sposób, że ustawiwszy deskę na kancie obijamy ją dwoma kołkami z jednéj strony i dwoma z przeciwnéj, na przemiany. Powstanie w ten sposób rodzaj skrzyni, która może być od 10 do 12' wysoka, przy użyciu szerokich desek. Tak pozostawiamy róże aż do mrozu, zbierając z nich kwiaty, jeżeli pogoda rozwijaniu się pączków sprzyja. Przy kilkostopniowym mrozie, na poprzek skrzyni kładziemy deski, a następnie cały nakryty zagon okrywamy gałęziami i liśćmi lub gnojem. Grubość tego pokrycia, zależy od ostrości zimy, czyli, że w razie tęgiego mrozu, okrycie pogrubiać należy; przeciwnie na czas odwilży, można je zupełnie, przynajmniéj miejscami odrzucić, a nawet tu i owdzie parę okiennic zdjąć, żeby róże na wpływ powietrza wystawić i nieco przesuszyć. Takie przewietrzanie może się zdarzyć kilkanaście razy w ciągu zimy. Na wiosnę bardzo wcześnie zdejmiemy liście lub nawóz i gałęzie, odejmiemy nawet deski zwierzchnie na cieplejsze dni, kładąc je napowrot, gdy marznie, aż w marcu zdejmiemy całkiem to zwierzchnie pokrycie. Bocznych desek można nie poruszać aż do początku maja. Podobnież nie ma potrzeby przywiązywania róż piennych do palików przed tym terminem. Że nagięte porobią pędy, a nawet pączki ukażą, nie będzie z tego żadnéj szkody. Widziałem tym sposobem hodowane róże u Schmol'a w Karlsbadzie, bardzo piękne, silne i zdrowe.

Przechowywanie spirytusu. Nowe przepisy o przechowywaniu okowity nizkiéj próby w miejscach rektyfikacyi spirytusu, tak w Cesarstwie jak i w Królestwie Polskiém, na podstawie 2 p. § 1. Najwyższego ukazu z d. 3 czerwca r. b. są następujące: 1) w oddziałach rektyfikacyjnych można trzymać kadź lub beczkę z wodą zawierającą spirytus, po przepłókaniu węgla; 2) woda ta może mieć próbę niższą od 40; 3) na beczce lub kadzi z taką wodą ma być napis „wody przepłókujące;“ 4) przechowywanie w takich beczkach i kadziach okowity lub spirytusu jest wzbronione; 5) przechowywanie wody przepłókującéj w innych naczyniach jest wzbronione pod karą przepisaną § 32 przepisów o karach za przekroczenia przeciwko ustawie trunkowéj. Przepisy o przechowywaniu wód alkoholowych zawarte są w okólniku ministerstwa skarbu z 3 (15) r. b. Nr. 1941, ogłoszonym w ostatnim numerze „Wiestnika Finansow.“

Apparat hygieniczno-ekonomiczny. W tych dniach w zabudowaniu komendantury miasta Warszawy przy placu Saskim otwarte zostały klozety w połączeniu z apparatem pomysłu architekta p. J. Święcianowskiego, zamieniającym odchody na pudretę rolniczą. Wynalazek ten, jak powiadają znawcy, można nazwać tryumfem techniki na polu hygieny, albowiem pomimo usług jakie apparat odda właścicielom miejskim, a z czasem i wiejskim, nowość ta pod względem zdrowotnym dla miast jest nadzwyczaj doniosłą. Cóż zanieczyszcza studnie, podwórza i mieszkania, słowem wodę i powietrze, jeżeli nie doły kloaczne? Z tych to tak ważnych względów życzyćby należało, aby wynalazek p. Święcianowskiego znalazł prędkie i szerokie zastosowanie.

Szkody zrządzane przez trzodę chlewną. W pow. Biłgorajskim wynikła ciekawa kwestya. Trzoda chlewna włościan robiła przez długi czas bezkarnie szkody w polach i ogrodach. Wszelkie środki, by nadużyciom koniec położyć, okazały się bezskuteczne. W końcu jeden z właścicieli większéj posiadłości, szperając w dawnych rozporządzeniach i postanowieniach władz wyższych, wynalazł prawo ograniczające swobodę tych zwierząt. W postanowieniach bowiem byłéj komissyi spraw wewnętrznych w Królestwie Pols. z r. 1820 (obowiązujących do dnia dzisiejszego w naszym kraju) znalazł się następujący przepis: „Świnie samopas puszczone być nie mają inaczéj, chyba z kółkiem mosiężném przewłóczoném przez nozdrza, dla zapobieżenia ryciu, a tém samém psuciu dróg i szkodom wyrządzanym właścicielom pól i ogrodów. W razie dostrzeżenia wieprza samopas bez takiego kółka, stróże drogowi nadaną mają moc zabić natychmiast każdą sztukę, a właściciel oprócz tego obowiązany zapłacić karę po 15 kop. od sztuki. Jeżeli zaś który właściciel nie życzy przeciągać swym świniom kółka, to obowiązany jest bezwarunkowo trzymać je w zamknięciu.“ Na przełożenie zrobione przez ziemian do urzędu powiatowego, z prośbą o zastosowanie pomienionego przepisu, miejscowa władza odniosła się do wyższéj, z zapytaniem. czy przepis ten w całéj rozciągłości stosowanym być winien?

Żołądź jako pożywienie dla drobiu. Żołędzie dotychczas używane jedynie do tuczenia nierogacizny, podług zapewnień wielu hodowców wyśmienicie się nadają do żywienia kur pobudzając ich niesność. Do tego celu zebrane w jesieni żołędzie suszą się w piecu i mielą się na mąkę. Do zwykłego pokarmu, składającego się z rozmaitych odpadków kuchennych i kartofli, dodaje się nieco téj mąki i po wymieszaniu zadaje się w stanie letnim. Inni znowu doradzają, dla tém lepszego skutku, urządzać dla kur ciepłe kurniki i koguty trzymać oddzielnie. Pokarm z żołędzi wtedy ma być najlepszy, gdy mąkę żołędziową zarobimy na gęste ciasto, porobimy z niego małe bułeczki i wysuszymy je w piecu. Na dwanaście kur wystarcza czwarta część albo połowa takiéj bułeczki, pokruszonéj i dodanéj do zwykłéj karmi, która w takim razie może być mniéj pożywną.

Obostrzenie. Opracowywane są obecnie w ministeryum spraw wewnętrznych nowe przepisy, zalecające, aby wszystkie zakłady przemysłowo-fabryczne były tak budowane i urządzane, ażeby funkcyonowanie tychże nie wywierało żadnego szkodliwego wpływu na zdrowie ludzkie. W tym też celu departament rękodzieł i handlu zażądał danych o ilości i jakości fabryk, kładąc szczególny nacisk na fabryki przetworów chemicznych, garbarnie, szmelcarnie i t. p., które w oznaczonym terminie albo mają być według nowych przepisów urządzone, lub też w razie przeciwnym zamykane.

Przewóz zboża. Koleją Nadwiślań. w ciągu r. z. przewieziono w miejscowéj kommunikacyi pudów: pszenicy 528,745, żyta 268,770, owsa 83,788, jęczmienia 113,537 i rzepaku 6,040; w bezpośredniéj kommunikacyi pudów: pszenicy 1,787,043, żyta 557,143, owsa 253,063, jęczmienia 104,412 i rzepaku 8,320; w kommunikacyi tranzytowéj pudów: pszenicy 2,918,895, żyta 1,186,446, owsa 597,570, jęczmienia 718,340 i rzepaku 159,726. Razem w ogólnéj kommunikacyi przewieziono pudów: pszenicy 3,234,683, żyta 2,632,289, owsa 935,421, jęczmienia 936,190 i rzepaku 264,086. Ogółem koleją Nadwiślańską w ciągu roku 1885 przewieziono zboża 10,011,769 pudów.

Handel pijawkami. W czasie lata po miasteczkach uwijają się Żydzi, rekomendując pijawki „włodawskie.“ Są to przemysłowcy z Włodawy, miasta powiatowego gub. Siedleckiéj, którzy posiadają specyalnie urządzone do hodowli pijawek stawy ocembrowane, i w nich hodują i rozwożą po całym kraju. W roku bieżącym żądają po 1 rub. 20 kop. za kopę. Dostawa pijawek, w najodleglejsze nawet punkta kraju, jest bardzo łatwa w worgach wilgotnych, które kilkakrotnie w ciągu dnia po drodze dostawcy moczą w świeżéj wodzie.

Kwiaty jako przysmaki. Najnowszym wybrykiem mieszkanek Nowego-Yorku jest jedzenie kwiatów. Smażone w cukrze fijołki największą cieszą się popularnością, a funt ich kosztuje 6 dolarów. Listki róży w cukrze niemniéj są pożądane i sprowadzane bywają z Francyi. Może zachęceni tym przykładem płci pięknéj, Yankesi wprowadzą do swych klubów ostatni ulubiony napój zmarłego króla bawarskiego, zwany *Veilchenbowle*, a złożony z wina białego i szampańskiego i podawany w wazie grubą warstwą świeżych fijołków pokrytéj.

Konserwowanie mięsa w czasie upałów. Japończycy przechowują mięso podczas upałów w taki sposób: Porcelanową salaterkę napełniają wrzącą wodą i pogrążają mięso; następnie po powierzchni wody rozprowadzają cienką warstwę oliwy. W ten sposób mięso jest podwójnie izolowane od zewnętrznych wpływów: raz wytwarzającą się w ukropie warstewką ściętego białka na powierzchni mięsa i powtóre ścianką oliwy. Tak przechowane mięso długi czas pozostaje świeżém.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 3 sierpnia r. b.), całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica				
nowa silniéj, stara słabiéj				
wyborowa	107	112	6.45	6.80
średnia	99	105	6	6.35
ordynarna	—	—	—	—
Żyto zniżkowo				
nowe	68	75	3.95	4.35
stare	65	72	3.75	4.20
Owies zniżkowo				
wyborowy	86	90	3.05	3 27½
średni	80	84	2.85	3
ordynarny	74	77	2.62½	2.75
Gryka słabo	—	—	—	—
Kasza jaglana słabo	138	145		

Przebieg targów ubiegłego tygodnia był martwy, tranzakcye dochodziły do skutku z trudnością i tylko przy codziennych stopniowych ustępstwach z cen; dopiero na dzisiejszym targu ceny żyta o drobnostkę wzmocniły się, chęć do kupna ożywiła się, a nawet kilka partyj kupiono na eksport.

Żyto tegoroczne odznacza się dawno już niebywałą ciężkością gatunkową ziarna, mianowicie dochodzi do 133 fun. hollenderskich, nadto, dowożone dotychczas posiada bardzo piękny kolor.

Dowóz nowéj pszenicy rozpoczął się od dni kilku, i takowa chętnych znajduje nabywców.

Owies w ostatnich kilku dniach uległ silnéj i raptownéj zniżce, spowodowanéj dość dużemi dowozami nowego ziarna z kraju, tudzież coraz to powiększającemi się transportami z Cesarstwa, gdzie są jeszcze dosyć znaczne zapasy starego owsa, trzymanego do téj pory w celu spekulacyi. Kupujący w przewidywaniu dalszéj zniżki wstrzymują się od poważniejszych zakupów, jakkolwiek sprzedawcy chętnie ustępstwa czynić gotowi.

Najwięcéj stosunkowo obracano żytem, pszenicą i owsem, inném ziarnem natomiast czyniono nader szczupłe obroty.

Dowozy w ciągu zeszłego tygodnia zarówno kolejami, jak i osią były znaczne.

Przyszły tydzień nie zdaje się zapowiadać korzystniéj, chyba że eksport będzie możebny, w przeciwnym bowiem razie, w obec zwiększających się dostaw, potrzeby miejscowe bardzo szybko mogą być zaspokojone, a wówczas naturalnie zniżka cen iróWnież małe ożywienie nastąpić musi. *E. Wojewódzki et Comp.*

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 2 sierpnia 1886 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy po większéj części pogodne.

Wiadomości o żniwie bardzo są rozmaite, zdaje się jednak, że żyto, które przeważnie już sprzątnięto, wyda ziarno piękne, lecz tak w słomie jak i ziarnie rezultat nawet średnim nazwany być nie może. Pszenica również, jeżeli tylko pogoda pozwoli ją sprzątnąć szczęśliwie, wyda ziarno pięknie wykształcone.

Targi amerykańskie były chwiejne, a ostatnie notowania na pszenicę są o 1 cent niższe. Eksport w stosunku do zeszłego tygodnia się zmniejszył, a że dowozy coraz są większe, zwiększyły się też zapasy kontrolowane dość znacznie i wprawdzie o blizko 3 miliony buszli pszenicy i 133,000 kukurydzy, i wynoszą podług ostatniéj depeszy 32,198,000 buszli pszenicy i 9,449,000 kukurydzy.

Targi angielskie słabe z początku, wzmocniły się skutkiem małych dowozów a zwiększonego zapotrzebowania.

We Francyi pozostały ceny bez zmiany, usposobienie słabe.

W Belgii i Hollandyi ożywiły się targi zbożowe pod koniec tygodnia z tendencyą zwyżkową.

Na targu naszym dowozy świeżego żyta na dobre się rozpoczęły, ceny skutkiem tego zaledwo utrzymać się zdołały, na pszenicę wpłynęło usposobienie targów zamiejscowych dość korzystnie, ceny więc trochę wyższe zanotować możemy.

Płacono za 1000 kilogramów

Pszenica transito	115—133 fun.	120—135 Mrk.
krajowa pstra	120—128 „	142—146 „
krajowa „	126—131 „	144—148 „
krajowa jasna	120—126 „	144—148 „
krajowa wybor.	128—133 „	150—154 „
Żyto transito	115—128 „	75— 90 „
krajowe	115—122 „	115—116 „
	122—125 „	116—118 „
Jęczmień rossyjski		85—110 „
„ krajowy		105—126 „
Owies rossyjski		100—110 „
„ krajowy		120—130 „
Groch na paszę		116—120 „
„ kuchenny		125—135 „
„ Victoria		125—145 „
Rzepak tranzyto		160—170 „
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		175—182 „
Rzepik świeży suchy		170—178 „
Łubin niebieski		75— 90 „
„ żółty		85—100 „
Wyka czarna	za 50 kilogr.	115—120 „
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4,20—4,80 „
Kuch lniany	za 50 kilogr.	6,00—6,60 „
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,20—3,40 „
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,80—4,00 „
Koniczyna czerwona		15—35 „
„ biała	„	20—40 „
Tymotka	„	15—20 „

W Hamburgu ceny okowity były bez zmiany. Płacono:

	marek		kop.	
loco bez beczki marek	18½	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%	kop. 21	przy kursie 200.
w beczk. kontrak. loco	23½		43	
na sierpień	23½		43	
na sierpień-wrzesień	23½		43	
nawrzesień-październik	24½		47	
na październik-listopad	25½		51	
na listopad-grudzień	25¾		53	
na kwiecień-maj	25¾		53	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	197,85 Mrk.
Pszenica wrzesień-październik	154,75 „
październik-listopad	155,75 „
New-York	85,00 „
Żyto loco	129,00 „
wrzesień-październik	128,50 „
październik-listopad	128,75 „
listopad-grudzień	129,25 „
Oléj rzepakowy wrzesień-październik	41,70 „
kwiecień-maj	43,00 „
Okowita loco	37,50 „
sierpień-wrzesień	36,80 „
wrzesień-październik	37,70 „

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 24 Іюля (5 Августа) 1886.